



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie



Tadeusz Ratyński,
I z-ca Prezesa
Zarządu
WFOŚiGW
w Olsztynie

Już za kilka dni do naszego regionu przyjadą mistrzowie ekologii ze szkół ponadgimnazjalnych, aby rywalizować podczas krajowego finału XXX Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, który odbędzie się w dniach 5-7 czerwca w Kortowie. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie — jako jeden z głównych organizatorów — zaplanował dla uczestników Olimpiady wiele atrakcji, aby po trudach związanych z testami i częścią ustną dotyczącą ekologii mogli się odpowiednio zrelaksować. Uczniowie i ich opiekunowie w dużej mierze będą przebywać na terenie jednego z najpiękniejszych kampusów studenckich w naszym kraju, czyli w miasteczku akademickim Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, gdzie będą mieli możliwość poznania piękna przyrody Warmii i Mazur poprzez zwiedzanie specjalnych stoisk promocyjnych, które przygotowują parki krajobrazowe, leśne kompleksy promocyjne Lasów Państwowych, a także wystawę przyrodniczą. Nie zabraknie dla nich także wycieczek terenowych, podczas których zwiedzą Park Krajobrazowy Wzgórz Dylewskich i Nadleśnictwo Olsztynek. Uczestnicy olimpiady zagospodzą także w Leśnictwie Napromek, gdzie od lat z dużym powodzeniem funkcjonuje Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt. Niedaleko Napromka uczestnicy OWE, w bliskim sąsiedztwie małej retencji, obsadzą drzewkami wyznaczoną powierzchnię leśną. Także tutaj odbędzie się posadzenie przez zaproszonych gości 30 dębów i odsłonięcie tablicy upamiętniającej to szczególne wydarzenie. Atrakcji na pewno nie zabraknie, a mamy nadzieję, że nasi goście spędzą w naszym regionie miło czas. Dla nas mieszkańców regionu jubileuszowa olimpiada to doskonała okazja, aby promować nasz wyjątkowy region jako ten bogaty w zasoby przyrodnicze. Mamy okazję także do pokazania jak dbamy o środowisko naturalne Warmii i Mazur. Na pokazanie walorów przyrodniczych mamy tylko trzy dni i tym samym będziemy mieli okazję pokazania młodym ludziom tylko wybrane fragmenty naszego regionu.

Strażacy ochotnicy z Warmii i Mazur otrzymali nowy sprzęt

Fundusz to nasz stały, wypróbowany partner

Strażacy ochotnicy z Warmii i Mazur otrzymali nowy sprzęt o wartości 440 tysięcy złotych. Znaczną część tej kwoty stanowi dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

Przekazanie sprzętu dla 20 jednostek odbyło się w środę 19 maja w Ośrodku Szkolenia KWP PSP w Olsztynie. Tym razem druhowie odebrali nowoczesne pompy pożarnicze, szlamowe i pływające. Niedługo strażacy otrzymają także 750 odcinków węży pożarniczych i 26 spalinowych pilarek do drewna. W uroczystości przekazania motopomp druhom z OSP udział wzięli udział m.in. Jacek Protas — prezes ZW ZOSP RP na Warmii i Mazurach, Tadeusz Ratyński — I z-ca prezesa WFOŚiGW w Olsztynie oraz st. bryg. Mirosław Hołubowicz — zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Olsztynie.

Wieloletnia przyjaźń

— Okazją do dzisiejszego spotkania jest wieloletnia przyjaźń Wojewódzkiego Funduszu w Olsztynie ze strażakami ochotnikami — mówił podczas spotkania Grzegorz Matczyński, dyrektor zarządu wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP w Olsztynie. — Ta wieloletnia przyjaźń ma różne wymiary, a dzisiejszy wymiar to 200 tysięcy złotych, które Fundusz dołożył do zakupu tego sprzętu. To już tradycja, że co roku kupujemy nowy sprzęt dla strażaków ochotników, którzy w praktyce realizują takie same zadania jak ich koledzy ze straży zawodowych.



We wtorek 19 maja przekazano sprzęt o wartości 440 tysięcy złotych Fot. Grzegorz Siemieniuk

Wojewódzki Fundusz w Olsztynie od lat wspiera strażaków z Warmii Mazur, gdzie działają 553 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. W poprzednim roku do strażaków-ochotników trafił sprzęt o wartości prawie 440 tys. zł. Były to zarówno pompy, jak też i helmy, węże i pilarki.

— Cieszymy się, że możemy wspierać tak cenne inicjatywy jak wyposażenie jednostek OSP — mówił podczas spotkania Tadeusz Ratyński — I z-ca prezesa WFOŚiGW w Olsztynie. — Ratujecie nie tylko życie i mienie ludzkie, ale także uczestniczycie w akcjach, które służą ochronie środowiska.

Zakupiony sprzęt nie tylko poprawi skuteczność działań poszczególnych jednostek, ale także pozwoli niektórym spośród nich na włączenie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dobrym tego przykładem jest OSP Olszyny w gminie Szczytno.

— Dziś odbieramy pompę szlamową, a niedługo otrzymamy jeszcze aparaty oddechowe — mówi Krzysztof Fajbuś, prezes OSP w Olszynie. — Jesteśmy już na tyle wyposażeni, że spełniamy już wymagania, aby nasza jednostka została wpisana do KRSG.



Specjalne podziękowania od strażaków za dotychczasową współpracę otrzymał Tadeusz Ratyński, I z-ca prezesa WFOŚiGW w Olsztynie Fot. Grzegorz Siemieniuk

Podziękowania dla Zarządu

Podczas spotkania Jacek Protas - prezes ZW ZOSP RP na Warmii i Mazurach podkreślił rolę jaką pełnią jednostki OSP w zakresie bezpieczeństwa naszego regionu.

— Postanowiliśmy już kilka lat temu, że strażacy-ochotnicy, jako że pełnią bardzo ważną rolę w systemie muszą mieć podobne wyposażenie lub równe jak

strażacy zawodowi — mówił prezes Jacek Protas. — Stąd też od kilku lat zakupujemy nowoczesny sprzęt. Chciałem w imieniu nas wszystkich podziękować całemu Zarządowi Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, który jest naszym partnerem, za to, że przekazuje nam środki na zakup tego sprzętu, który nie może być sfinansowany z innych źródeł. Grzegorz Siemieniuk



Wioletta Słaska-Zyśk,
Wicemarszałek
Województwa
Warmińsko-
Mazurskiego

Ostatnie tygodnie obfitowały w różne inicjatywy przyrodnicze. Nic dziwnego. Powoli kończy się rok szkolny i warto jeszcze przed wakacjami zaszczerpić wśród dzieci wiedzę o ekologii i środowisku naturalnym. Temu służył cykl koncertów „Z muzyką o ekologii”. Okazały się siedzibę naszej filharmonii odwiedziło ponad tysiąc uczniów i przedszkolaków, zarówno z dużych miast, jak też z mniejszych miejscowości. Muzycy grali między innymi kompozycję Georga F. Haendla „Muzyka na wodzie”, ale głośno było też na korytarzach. Uczniowie prezentowali bowiem swoje piosenki i hasła nawiązujące do tematyki przyrodniczej. Z bardzo ciekawą inicjatywą wyszła także Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. W jej „Laboratorium przyrody” cyklicznie organizowane są spotkania, lekcje oraz projekcje filmowe cieszące się olbrzymią popularnością wśród dzieci i ich rodziców. Tylko w repertuarze Kina Przyrody, małej części tego projektu, znajduje się kilkanaście pozycji — filmów dokumentalnych i fabularnych. Całość tej ciekawej akcji wspierają środki funduszy norweskich. Działania edukacyjne zawojują z pewnością w przyszłości, ale pamiętać należy też o bieżących działaniach. Nie każdy wie jak ważną rolę w systemie ochrony naszego środowiska spełnia straż pożarna. W maju strażacy ochotnicy już po raz kolejny w ostatnich latach otrzymali nowy sprzęt. Były to między innymi nowoczesne motopompy. Wierzę, że posłużą one naszym druhom wiele lat, zarówno w działaniach ratujących życie, zdrowie i dobytek, jak też w akcjach chroniących naszą piękną warmińsko-mazurską przyrodę.

VIII Wystawa Przyrodniczo-Łowiecka w Jedwabnie

Spotkanie z naturą

Kilkaset osób odwiedziło VIII Wystawę Przyrodniczo-Łowiecką, którą przygotowano w Nadleśnictwie Jedwabno. Tradycyjnie nie zabrakło prezentacji okazałych i ciekawych trofeów łowieckich, jak też pokazów z udziałem ptaków drapieżnych.

Wystawa w Jedwabnie to już tradycja. W tym roku wydarzenie odbyło się w sobotę 16 maja. Co roku odwiedzają je kilkaset osób, niekoniecznie związanych z łowiectwem i leśnictwem. Wszystkich jednak łączy miłość do przyrody i chęć obcowania z naturą. Przybyłych gości przywitał gospodarz wystawy — nadleśniczy Nadleśnictwa Jedwabno Marek Trędowski.

— Cieszę się, że naszą wystawę odwiedza tak wiele osób. Przyznam się szczerze, że miałem obawy co do frekwencji, ale jak się okazało martwiłem się niepotrzebnie — mówi nadleśniczy. — Jak zwykle przygotowaliśmy dla gości szereg atrakcji, zarówno dla tych najmłodszych, jak też i dorosłych. Wśród wielu, na szczególną uwagę zasługuje woliery z żywymi cietrzewiami.

Wystawa w Jedwabnie była doskonałą okazją do pokazania, że łowiectwo to nie tylko polowania, ale także skuteczna ochrona środowiska naturalnego. Podczas spotkania w izbie edukacyjnej nadleśnictwa poruszano zagadnienia dotyczące cietrzewia, rzadko występującego w Polsce kura, którego aktywna ochrona prowadzona jest na byłym poligonie wojskowym Muszaki. Zwiedzający mogli zobaczyć na własne oczy jak wyglądają te ptaki, a także dowiedzieć się ciekawostek z życia cietrzewi. Nie zabrakło także krótkiego koncertu w wykonaniu ZSM „Leśna Brać”. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się też pokazy z udziałem ptaków drapieżnych, a także prezentacja nowoczesnego sprzętu, który na co dzień używany jest przez pracowników Zakładów Usług Leśnych. Nie



Szczególnym zainteresowaniem cieszył się pokaz z udziałem ptaków drapieżnych Fot. sem

zabrakło też wystawy fotografii przyrodniczej, a także prac malarskich i rzeźbiarskich o tematyce łowieckiej. Smakosze prawdziwej polskiej kuchni mieli okazję skosztować potraw, które specjalnie dla nich przygotował kucharski duet: Wojciech Charewicz i Aleksandra Czarniewicz-Kamińska. Podczas specjalnego pokazu można było nie tylko skosztować, ale także dowiedzieć się o sekretach domowego wędzenia kielbas. Organizatorami wystawy było Nadleśnictwo Jedwabno, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Olsztynie, a także Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie.

Grzegorz Siemieniuk



Podczas wystawy można było zobaczyć wyjątkowe trofea łowieckie Fot. Grzegorz Siemieniuk

Gdzie jest wilk, którego w marcu leśnicy i naukowcy zwrócili naturze?

Napromek wędruje po Warmii i Mazurach

Przed dwoma miesiącami pisaliśmy o wilku, którego przed śmiercią uratowali leśnicy. Pielęgowali go i leczyli przez trzy miesiące, a po tym czasie wypuścili na wolność. Teraz każdy krok Napromka, bo tak go nazwano, śledzą naukowcy.

Żyje - to na pewno. W jakiej jest kondycji i zdrowiu? Trudno o dokładną diagnozę, ponieważ jest na wolności, ale dużo wiadomo dzięki telemetrii GPS GSM, że dziennie przemierza od kilku do ponad kilkunastu kilometrów, i że niedawno zjadł dwuletniego dzika, to raczej nie trzeba się o niego martwić. — O sukcesie, jakim jest przywrócenie tego wilka do środowiska naturalnego możemy mówić, gdy minie kilka miesięcy od jego wypuszczenia - mówi dr Sabina Nowak ze Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”, która wraz z dr Robertem Mysłajkiem z Uniwersytetu Warszawskiego śledzą losy

wilka Napromka. Minęły trzy miesiące, a Napromek jest wciąż w podróży po Warmii i Mazurach, więc wszystkie starania tak wielu ludzi, którzy ratowali tego drapieżnika nie poszły na marne. — Z perspektywy całej populacji walka o jednego osobnika nie zawsze ma sens, ale Napromek jest szczególnym wilkiem. Dostarczył nam informacji o chorobach i innych zagrożeniach, jakie przyczyniają się do śmierci dużych drapieżników na wolności, pokazuje nam możliwości radzenia sobie z dzikiego zwierzęcia w środowisku po długotrwałej rehabilitacji - twierdzi Sabina Nowak. Jednocześnie, jako konkretny, znany z mediów i Internetu, wilk pomaga zmieniać wizerunek tego zwierzęcia w społeczeństwie. Niestety pomimo ogromnego w ostatnich dwudziestu latach wzrostu wiedzy o pozytywnej

roli wilków w ekosystemach leśnych, zwierzęta te nadal postrzegane są przez wielu jako szkodniki. Naukowcy śledzą Napromka dzięki nadajnikowi radiowemu oraz modułowi GPS GSM, które ma w obroży. Z czasem urządzenia te przestaną działać, ale na razie moduł GSM codziennie przesyła ponad dwadzieścia informacji o miejscach jego pobytu. W akcji ratowania zwierzęcia brało udział wiele osób. Z dobrych wieści o Napromku cieszą się i ci leśnicy z Nadleśnictwa Miłomłyn, którzy przywieźli chorego wilka do schroniska dla dzikich zwierząt, ale i ci z Nadleśnictwa Olsztynek, którzy opiekowali się basiosem. Tu troskliwą opieką otoczył go Lech Serwotka. — Nie udało się tego wszystkiego dokonać, gdyby nie zaangażowanie sztabu ludzi, między innymi nadleśniczego Nadleśnictwa

Olsztynek, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie i Regionalnego Konserwatora Przyrody, ale i lekarzy weterynarii - przyznaje Lech Serwotka. — Duże wsparcie miałem też od Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”. Dla mnie najlepszą nagrodą jest to, że udało nam się ocalić to zwierzę. Nie da się opisać uczucia radości, jakie towarzyszy zwracaniu takiego zwierzęcia naturze — przyznaje opiekun wilka.

Napromek, po rekonwalescencji został wypuszczony w okolicy Miłomłyn, gdzie go wcześniej znalaziono. Przez ostatnie trzy miesiące przebył wiele kilometrów. Był już w okolicach Hławy, Pasłęka, Elbląga i Kadyn nad Zlewem Wiślanym. Gdzie jest teraz? O tym opowiemy w najbliższym odcinku programu „W służbie natury” w TVP Olsztyn i TVP Polonia.

Aniela Smoczyńska



Napromek już od trzech miesięcy znów cieszy się wolności Fot. Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”

W Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej odbyła się kolejna edycja z cyklu „Z muzyką o ekologii”

Biletami wstępu były odpady

Około 1000 uczniów, przedszkolaków i nauczycieli w olsztyńskiej filharmonii wysłuchało koncertów z cyklu „Z muzyką o ekologii”. Sponsorem wydarzenia był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

Podobnie jak w minionym roku, tak i w tym, koncerty odbywały się przez dwa dni. Głównym organizatorem tego wydarzenia był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie i Warmińsko-Mazurska Filharmonia we współpracy z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych w Olsztynie i firmą Remondis. Do udziału w koncertach zostały zaproszone dzieci ze szkół wyciepowanych przez centra edukacji ekologicznej działające w regionie.

— Jako Wojewódzki Fundusz od lat prowadzimy akcje edukacyjne, gdzie aktywność wywoływana jest różnymi okolicznościami: zachętami, nagrodami. I było rzeczą oczywistą, że te dwie idee kiedyś się spotkają — mówi Adam Krzyśków, prezes Zarządu WFOŚiGW w Olsztynie. — Do udziału w koncertach zostali zaproszeni przedstawiciele tych placówek, które wyróżniają się w działaniach związanych z edukacją ekologiczną ze szczególnym uwzględnieniem szkół i przedszkoli oddalonych od Olsztyna.

Koncertów w olsztyńskiej filharmonii wysłuchały m.in. dzieci z: Klebarka Wielkiego, Purdy, Nowicy, Wojciechów, Judzików, Olecka, Hejdyku, Mrągowa, Biesalu, Kandyt, Krutyni, Staświn, Woszczel, Starych Juch, Elku, Elbłaga

i Olsztyna. Przed młodą publicznością wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej pod dyrekcją Piotra Sulkowskiego, a koncert poprowadził dziennikarz Radia Olsztyn Wojciech Jermakow. Kontakt młodych widzów z tematyką ekologiczną rozpoczął się już przy wejściu do gmachu filharmonii. Bilet wstępu bowiem stanowiły bowiem surowce wtórne, który każdy uczestnik koncertu miał wrzucić do specjalnych pojemników służących do segregacji odpadów. Każda klasa lub grupa przed wejściem wygłosiła lub wyśpiewała hasła ekologiczne, które przygotowali specjalnie na tę okazję. W wykonaniu filharmoników dzieci usłyszały kompozycję Georga F. Haendla „Muzyka na wodzie”. Ponadto dzieci zapoznały się ze składem orkiestry symfonicznej, poszczególnymi grupami instrumentów. Dodatkowo podczas spotkań nagrodzono „Muzycznego Mistrza Ekologii”, którzy wzięli udział w miniturnieju dotyczący wiedzy o ekologii. Każde z dzieci obecnych na koncercie otrzymało w prezencie małą sadzonkę sosny. Patronat medialny koncertów „Z muzyką o ekologii” objęło TVP Olsztyn, Radio Olsztyn i Gazeta Olsztyńska.

Grzegorz Siemieniuk



Przed wejściem każda klasa lub grupa musiała wygłosić lub wyśpiewać hasło ekologiczne. Chwilę później drzwi filharmonii stały dla nich otworem Fot. Grzegorz Siemieniuk



Po „sprawdzeniu” wszystkie bilety wylądowały w odpowiednich pojemnikach Fot. Grzegorz Siemieniuk



Bilet wstępu na koncert „Z muzyką o ekologii” musiał mieć każdy. Na zdjęciu Adam Krzyśków, prezes WFOŚiGW w Olsztynie Fot. Grzegorz Siemieniuk

„MYŚLIWIECz.pl w służbie natury” od 6 czerwca w TVP Polonia Kleszcz — niezbędny krwiopijca?

Po co przyroda wymyśliła tego małego krwiopijcę? Kolejny odcinek programu „MYŚLIWIECz.pl w służbie natury” poświęcimy w dużej mierze pewnemu małemu pajęczakowi, o którym krąży już mity.

Kleszcz to już wręcz postrach grzybiarzy, leśników, myśliwych, rolników i wszystkich tych, którzy tylko wchodzą do lasu lub na

łąkę. Sprawdzimy, ile w tych mitach i obawach uzasadnionych powodów. To, że kleszczy w lasach jest dużo to jednak niezaprzeczalny fakt. Praktycznie z każdej wyprawy z lasu można przynieść do domu nieproszonego gościa. Nic jednak nie dzieje się bez powodu. Natura znalazła dla tego pajęczaka ważną rolę w ekosystemie, o której opowiemy w programie. Marcin

Młynarczyk, nasz prowadzący, dowie się też, co powoduje, że kleszczy jest tak wiele i jak się ich ustrzec. Ponadto w programie o tym jak groźne są borelioza i babeszjoza — dwie powszechne choroby odkleszczowe, na które zapadają ludzie i zwierzęta. Premierowy odcinek programu w TVP Olsztyn 20 maja w sobotę o godzinie 18.15, a powtórki

21 czerwca w niedzielę o godzinie 18.15 i 25 czerwca w czwartek o godzinie 18.15.

Nasz program od 6 czerwca będzie emitowany również na antenie TVP Polonia - w każdą sobotę o 8.50.

Wszystkie nowe odcinki na stronie www.wsluzbienatury.pl, archiwalne odcinki można zobaczyć na stronie www.mysliwiecz.pl.

Aniela U. Smoczyńska



RDOŚ w Olsztynie opracowuje formularz dla powiększenia Rezerwatu Biosfery Jezioro Łuknajno

Najmniejszy na świecie

Rezerwat Biosfery Jezioro Łuknajno jest jednym z dziesięciu polskich rezerwatów znajdujących się na Światowej Liście Rezerwatów Biosfery UNESCO. Okresowy przegląd tego typu form ochrony wykazał jednak, że jest on jednak zbyt mały. Podjęto więc działania, które mają na celu m.in. zwiększenie jego powierzchni.

Rezerwaty biosfery tworzone są przez Międzynarodową Radę Koordynacyjną MAB na wniosek poszczególnych państw członkowskich od 1971 roku w ramach międzynarodowego, zapoczątkowanego przez UNESCO, programu „Człowiek i Biosfera”. Ich celem jest ochrona różnorodności biologicznej w poszczególnych regionach biogeograficznych i umożliwienie lepszej obserwacji zmian ekologicznych w skali całej planety.

Przeglądy co 10 lat

Obecnie sieć rezerwatów biosfery skupia 631 obiektów w 119 krajach. Na Światowej Liście Rezerwatów Biosfery UNESCO znajduje się 10 polskich obiektów, w tym - rezerwat Biosfery Jezioro Łuknajno, położony w województwie warmińsko-mazurskim. Rezerwat przyrody Jezioro Łuknajno, o powierzchni 1189,11 ha, został

ustanowiony w 1947 roku w celu ochrony jednej z największych w Polsce ostoi łąbiedzia niemego. W 1977 roku obszar został uznany przez UNESCO za rezerwat biosfery. Rezerwaty biosfery podlegają okresowym przeglądom co 10 lat, dokonywanym przez Międzynarodową Radę Koordynacyjną podstawie raportu przedstawionego przez dany kraj. Ocena wykazała, że rezerwat biosfery Jezioro Łuknajno nie spełnia kryteriów stawianych rezerwatom m.in. dlatego, że jego obszar jest bardzo mały (1410 ha - najmniejszy rezerwat biosfery na świecie) z bardzo niską liczbą mieszkańców.

Wspólne działania

Jeśli dany Rezerwat Biosfery nie spełnia kryteriów zawartych w Statucie Ramowym może zostać usunięty ze Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery UNESCO. Żeby jednak się tak nie stało należy doprowa-



Rezerwat Jezioro Łuknajno w 1977 roku obszar został uznany przez UNESCO za rezerwat biosfery Fot. Agnieszka Karczmaz-Ignatowicz

zić do powiększenia rezerwatu i włączenie do niego terenów zamieszkałych oraz wyznaczyć trzy strefy funkcjonalne, tak by mogły być realizowane trzy podstawowe funkcje rezerwatu biosfery.

— Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, na zlecenie Ministra Środowiska, realizuje zadanie polegające na opracowaniu for-

mularza nominacyjnego dla powiększonego obecnego Rezerwatu Biosfery Jezioro Łuknajno, pod roboczą nazwą Rezerwat Biosfery Jeziora Mazurskie — mówi Tadeusz Mordasiewicz, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie. — Znaczne powiększenie rezerwatu odbywa się na takich samych zasadach jak powołanie nowego

rezerwatu, a więc musi zostać przygotowany dla niego specjalny wniosek nominacyjny, zgodny z wymaganiami UNESCO. Wniosek powinien zostać złożony do 15 września 2015 roku — dodaje.

Podjęcie wspólnych działań, ma na celu doprowadzenie do uzyskania pozytywnej oceny UNESCO dla powiększonego Rezerwatu Biosfery

i utrzymania go w Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery, co niesie ze sobą międzynarodowy prestiż dla Regionu Warmii i Mazur oraz stanowi podkreślenie jego walorów przyrodniczych użytkowanych według zasady zrównoważonego rozwoju.

Agnieszka Zaborowska, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie

O bioróżnorodności rozmawiano w Garncarskiej Wiosce w Kamionce Zapraszamy do „Laboratorium przyrody”

Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA realizuje projekt „Laboratorium przyrody”, w ramach którego organizowane są spotkania, lekcje i projekcje filmowe. W ramach projektu 20 maja zorganizowano konferencję „Bioróżnorodność - nasze życie”.

Spotkanie w Garncarskiej Wiosce zorganizowano z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Różnorodności Biologicznej i Światowego Dnia Roślin. Od kilku tygodni w tym miejscu realizowany jest projekt „Laboratorium przyrody”, który jest realizowany z funduszy norweskich. Od początku maja w Kamionce działa Kino Przyrody, w którym systematycznie organizuje się projekcje filmów przyrodniczych dla dzieci i młodzieży w formacie 3D.

W repertuarze znajduje się kilkanaście pozycji, zarówno filmów dokumentalnych i fabularnych. Grupy zorganizowane mogą także dodatkowo uczestniczyć w lekcjach przyrodniczych. Wszystko po to, aby prowadzona działalność edukacyjna była jednocześnie promocją różnorodności biologicznej i rozwoju rodzimych gatunków roślin. Kolejnym punktem realizacji projektu „Laboratorium przyrody” była konferencja „Bioróżnorodność - nasze życie”. Liczba uczestników zaskoczyła organizatorów.

— Tyłu osób na raz na konferencji nie gościliśmy jeszcze w Garncarskiej Wiosce — mówił podczas otwarcia konferencji Krzysztof Margol - prezes Nidzickiej Fundacji

Rozwoju NIDA. — Cieszę się z tego tym bardziej, że mamy tu przedstawicieli kilku pokoleń.

Podczas konferencji omówiono kilka ważnych zagadnień dotyczących środowiska naturalnego. Nie zabrakło m.in. prezentacji dotyczącej „Różnorodności biologicznej w „Rajskim Ogrodzie” w Kamionce — przyjaznej przestrzeni dla motyli mazurskich łąk”.

— Występuje u nas znakomita większość przedstawicieli gatunków motyli z Warmii i Mazur — mówił prezes Margol. — „Rajski Ogród” jest więc nie jest tylko z nazwy rajski. Mamy tu także wiele pożytecznych owadów.

Konferencja była okazją do poruszenia zagadnień doty-

czących zagrożeń ze strony gatunków obcych dla różnorodności biologicznej w środowisku wodnym Warmii i Mazur, a także biologicznych i ekologicznych znaczenia zadrzewień śródpolnych i przydrożnych. Nie zabrakło także tematu dotyczącego ochrony walorów przyrodniczych w lasach naszego regionu. Uczestnicy konferencji mogli także skosztować prawdziwego obiadu z natury. Na stole królowały takie dania jak krem z pokrzywy, szparagi, surówki z kwiatami bratka polnego i mniszka, pierogi z lubczykiem i mięta. Zwieńczeniem konferencji było otwarcie edukacyjnej ścieżki przyrodniczej „Kamienie mówią”.

Grzegorz Siemieniuk



Krzysztof Margol – prezes Nidzickiej Fundacji Rozwoju NIDA pokazał uczestnikom konferencji specjalne domki dla owadów Fot. Grzegorz Siemieniuk